

Sygn. akt XI W 3986/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Katarzyna Zielińska-Kupeczyk, Karolina Szczęśna, Beata Jaworska

Bez udziału Oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 25 października 2016 roku, 1 grudnia 2016 roku i 17 stycznia 2017 roku w W.

sprawy **J. B.**

syna W. i D. z domu W.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 22 stycznia 2016 r., ok. godz. 17:45 w W. w ruchu lądowym na skrzyżowaniu dróg publicznych Al. (...) naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 Pord, w ten sposób, że kierując samochodem marki C.

o nr. rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki N. (...) o nr. rej. (...), powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym /Dz. U. z 2012 r., poz. 1137 z późn. zmianami/,

orzeka

I. obwinionego J. B. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 3986/16

UZASADNIENIE

J. B. został obwiniony o to, że w dniu 22 stycznia 2016 roku około godziny 17:45 w W., w ruchu lądowym, na skrzyżowaniu dróg publicznych Al. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki C. o nr rej. (...), nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki N. (...) o nr rej. (...), powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2016 roku około godz. 17:45 J. B. kierował pojazdem marki C. (...) nr rej. (...). Poruszał się drugim od lewej pasem ruchu jezdni ul. (...), jadąc od ul. (...) w kierunku Al. (...). W tym samym czasie Z. S., kierując pojazdem marki N. nr rej. (...) poruszała się Al. (...) (...) od R. (...) w kierunku Al. (...) do ul. (...). Wraz z nią na przednim siedzeniu jechała pasażerka Z. Z.. Kierująca N., dojeżdżając do Ronda (...) z ul. (...) (...) skręciła w Al. (...), a następnie zajęła drugi od lewej pas ruchu przeznaczony do jazdy na wprost w kierunku ul. (...). W tym samym czasie J. B. zbliżał się do skrzyżowania Al. (...), jako pierwszy pojazd. Dla jego kierunku ruchu na sygnalizatorze świeciło się światło zielone. Wówczas Z. S., opuszczając skrzyżowanie, zjeżdżała z niego podczas gdy dla jej kierunku ruchu na sygnalizatorze świeciło się światło czerwone. W czasie, gdy kierujący C. obwiniony kontynuował jazdę na wprost, wjeżdżając na jezdnię Al. (...), kierująca pojazdem N. Z. Z. wyjechała z lewej strony bezpośrednio przed samochód J. B.. W konsekwencji obwiniony mimo próby uniknięcia kolizji, uderzył przodem swojego pojazdu w prawy bok N., na wysokości przednich prawych drzwi. Po zdarzeniu kierująca N. zjechała na powierzchnię wyłączoną za skrzyżowaniem a kierowca C. przepchnął swój pojazd za samochód N.. Przed wezwaniem Policji przez J. B. Z. S. zadzwoniła do brata. W trakcie oczekiwania na funkcjonariuszy Z. Z. skontaktowała się telefonicznie ze swoim chłopakiem B. O. (1), informując go o zdarzeniu i prosząc, aby przybył na miejsce. B. O. (1) pojawił się na miejscu kolizji po około 15 minutach od zajścia, a po rozmowie z Z. Z. oddalił się z miejsca zdarzenia, jeszcze przed przyjazdem policji. Po około godzinie od zdarzenia na miejsce przyjechał patrol policji w składzie: M. K. i P. K. (1).

W wyniku kolizji w samochodzie marki C. kierowanym przez J. B. powstały następujące uszkodzenia: wgięta pokrywa silnika, wyłamana i zbita lewa lampa, wyłamany prawy reflektor, wgięty lewy przedni błotnik, wgięty prawy przedni błotnik, połamany przedni zderzak, przesunięte przednie podłużnice w prawą stronę. Natomiast w pojeździe marki N. kierowanym przez Z. S. ujawniono uszkodzenia w postaci: wgniecione prawe przednie drzwi, wgniecione prawe tylne drzwi, otwarta prawa kurtyna boczna, wgięty prawy próg auta.

W chwili zdarzenia obydwój kierujący byli trzeźwi. Z uwagi na awarię kamera monitoringu miejskiego nie objęła swoim zasięgiem miejsca przedmiotowego zdarzenia

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego (k. 25, 57-58), częściowo zeznań świadka Z. S. (k. 18-28v, 58), częściowo zeznań świadka Z. Z. (k. 21, 58-58v), zeznań świadka M. K. (k. 71), zeznań świadka B. O. (1) (k. 71v), zeznań świadka P. K. (1) (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 17 stycznia 20167 roku znajdujący się na płycie CD k. 85), notatki urzędowej (k. 1-2v), szkicu miejsca kolizji (k. 3-3v), protokołu badania stanu trzeźwości (k. 4-5v), protokołu oględzin (k. 6-7v), notatki urzędowej (k. 8), projektu stałej organizacji ruchu (k. 63), pisma z ZDM (k. 62), diagramów programów sygnalizacji świetlnej (k. 64-67), rysunku z rozmieszczeniem sygnalizatorów (k. 68), prawomocnego wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny, z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt XI W 3985/16 (k.78).

Obwiniony tak w toku postępowania wyjaśniającego jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany na rozprawie w dniu 25 października 2016 roku wyjaśnił, iż dnia 22 stycznia 2016 roku o godz. 17:45, jadąc ul. (...), skręcając w Al. (...) w kierunku ul. (...) miał światło zielone i z lewej strony tuż przed jego samochód wjechała kierująca N., wskutek czego obwiniony uderzył w przednie drzwi tego pojazdu. Wyjaśnił, że w czasie gdy uderzył on w samochód pokrzywdzonej, ten pojazd był w ruchu. Później obwiniony i pasażerka wraz z kierującą N. wysiedli z aut, po czym pasażerka z N. zapytała się czy nic się obwinionemu nie stało, na co oznajmił, że nie i sam zapytał o to samo. Obwiniony wyjaśnił, iż zapytał się czemu te panie w niego wjechały na czerwonym świetle, na co oświadczyły, że nie zauważyły czerwonego światła. Powiedziała tak pasażerka, a kierująca przyznała jej rację. Mężczyzna, który według obwinionego, jechał wraz dwiema w/w kobietami nie odzywał się wcale, tylko stał z boku. Obwiniony zapytał się kierującej N., czy dzwoniła na Policję, a gdy oznajmiła, że dzwoniła jedynie do brata, sam wezwał policję. Obwiniony twierdził, że w czasie, kiedy czekali na policję pojawił się brat kierującej, a świadkowie – pasażerka i pasażer oddalili się. Następnie na miejsce przyjechał patrol policji. Oboje uczestnicy zostali poproszeni o przejście do radiowozu i przebadani na zawartość alkoholu w organizmie. Policja wskazała, że musi sprawdzić monitoring, więc obwiniony i kierująca N. pozostali na miejscu. Okazało się jednak, że monitoring nie działa w tym miejscu. Zostały wezwane lawety, które zabrały oba pojazdy. Obwiniony potwierdził treść wyjaśnień złożonych przez niego w toku

czynności wyjaśniających (k. 22). które Sąd odczytał na rozprawie. Jego ówczesna relacja była tożsama z tą, jaką zaprezentował przed Sądem.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń stanu faktycznego Sąd oparł się na wyjaśnieniach obwinionego J. B., dając im wiarę. Wyjaśnienia te są, w ocenie Sądu, szczegółowe, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, nie zawierają sprzeczności i są konsekwentne. Obwiniony w jasny i spójny sposób wskazywał okoliczności zdarzenia. Wyjaśnienia te znajdują ponadto odzwierciedlenie w pozostałym uznanym za wiarygodny, zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci: zeznań świadka P. K. (1), projektu stałej organizacji ruchu (k. 63), pisma z ZDM (k. 62), diagramów programów sygnalizacji świetlnej (k. 64-67), rysunku z rozmieszczeniem sygnalizatorów (k. 68) oraz wyroku nakazowego tutejszego Sądu, z dnia 22 września 2016 r., sygn. akt XI W 3985/16.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego jedynie w zakresie jakim twierdził, iż w pojeździe N. w chwili przedmiotowego zajścia znajdowały się trzy osoby tj. obwiniona i dwóch pasażerów: Z. Z. oraz nieznanego mężczyzna. W tym bowiem zakresie nie znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym w szczególności uznanych w tej części za wiarygodne zeznaniach świadków: Z. S., Z. Z. oraz B. O. (2). W ocenie Sądu z relacji w/w wymienionych świadków bezsprzecznie wynika, że zaraz po zdarzeniu na miejsce przybył chłopak Z. B. O., który pracował niedaleko miejsca zdarzenia. Spowodowało to właśnie mylne wyobrażenie obwinionego, iż B. O. (2) także jechał N..

Rozbieżności w relacji obwinionego i pokrzywdzonej Z. S. dotyczyły przyczyny kolizji, bowiem oboje twierdzili, iż wjechali na skrzyżowanie podczas nadawanego zielonego sygnału świetlnego, dla ich kierunków ruchu. Z. S. zeznała, iż jechała Al. (...) (...) w kierunku Ronda (...) i skręcała w Al. (...), aby dalej jechać w kierunku ul. (...). Jak wskazała świadek, gdy dojechała do ronda było czerwone światło. Po zapaleniu zielonego ruszyła sygnalizując skręt w lewo. Jechała skrajnym lewym pasem ruchu, poruszała się wolno i skręciła w Al. (...), aż dojechała do skrzyżowania z ul. (...), gdzie nadawane było zielone światło. Następnie pokrzywdzona wjechała na skrzyżowanie, a po skręcie z Al. (...) (...) w Al. (...) zajęła drugi pas od lewej przeznaczony do jazdy na wprost. Z. S. oznajmiła, iż nie wie, którym pasem jechał obwiniony, gdyż jego pojazd zauważyła jak był już bardzo blisko, tuż przed samym uderzeniem. Wówczas C. uderzył w prawy bok jej auta, w przednie drzwi pasażera.

Sąd po wnikliwej analizie materiału dowodowego, odmówił waloru wiarygodności zeznaniom Z. S., co do jej zachowania bezpośrednio przed zderzeniem aut. Zeznania świadka pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami obwinionego, jak również z ustaleniami poczynionymi w sprawie przeprowadzonej przed tutejszym Sądem, sygn. akt XI W 3985/16, gdzie ustalono, że pokrzywdzona nie zachowała należytej ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z samochodem obwinionego. Sąd za wiarygodne uznał jedynie zeznania świadka w części, w której potwierdziła ona fakt kierowania samochodem N. (...) nr rej. (...), uczestniczenia w kolizji oraz zajmowanego pasa ruchu podczas przejeżdżania przez skrzyżowanie. Okoliczności te są zgodne z wersją zdarzenia podawaną przez obwinionego. Nadto walorem wiarygodności należało obdarzyć jej twierdzenia, iż w pojeździe, jako pasażer znajdowała się tylko Z. Z..

W sposób tożsamy z relacją świadka Z. S. przebieg zdarzenia przedstawiła wprawdzie świadek Z. Z. - pasażerka pojazdu N., twierdząc, iż jechały one Al. (...) (...) w kierunku Al. (...). Stały na światłach przed torami na lewym pasie i czekały aż zapali się zielone światło, po czym powoli ruszyły i skręciły w kierunku ul. (...). Następnie będąc na skrzyżowaniu świadek zeznała, iż dostrzegła samochód z prawej strony i już wiedziała, że dojdzie do kolizji. Nie wiedziała jaki to był samochód, wydaje jej się, że jechał szybko. Świadek oznajmiła, że pojazd ten uderzył w prawe przednie drzwi, tam gdzie świadek siedziała. Następnie kierująca N. zjechała na część jezdni wyłączony z ruchu. Wtedy wysiadły z samochodu i świadek widziała jak drugi kierujący spychał swój pojazd, świadek spytała wówczas czy wszystko u obwinionego jest w porządku, on zapytał o to samo. Świadek wskazała też, że Z. S. po zdarzeniu przeprosiła obwinionego. Z. Z. zadzwoniła do swojego chłopaka, który przyszedł na miejsce po około 15 minutach. W tym czasie przyjechał też brat Z. S. ale nie pamiętała ona kto pojawił się jako pierwszy. Świadek zeznała, że oddaliła się zanim pojawiła się policja. Świadek po odczytaniu jej zeznań złożonych w toku postępowania wyjaśniającego z (k. 21) potwierdziła ich

treść, z których ówczasie wynikało, że Z. S. przeprosiła obwinionego, że doszło do kolizji. Odnosząc się do tej części zeznań na rozprawie w dniu 25 października 2016 roku świadek z jednej strony twierdziła, że na pewno za zdarzenie przeproszała ją koleżanka, ale nie przypomina sobie aby Z. S. rozmawiała z kierowcą C. i go przeproszała. Jednocześnie wskazała, że jej wcześniejsze zeznania są bardziej wiarygodne i dokładne, bo wtedy więcej pamiętała.

Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. Z. w zakresie przedstawianego przez nią przebiegu zdarzenia i twierdzenia, że Z. S. wjechała na skrzyżowanie podczas nadawania sygnału zielonego, zaś do kolizji doszło na skutek zachowania obwinionego. Zauważyć należy, że świadek pozostaje w koleżeńskej relacji z Z. S. i nie chcąc jej obciążać, mogła przedstawić wersję korzystniejszą dla przyjaciółki, aby przenieść odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na obwinionego. Zdaniem Sądu nie można było uznać Z. Z. jako całkowicie bezstronnego świadka zdarzenia. Należy zwrócić uwagę, że świadek zeznając raz twierdziła, że obwiniona przeproszała kierowcę C. za spowodowanie kolizji, potem to zanegowała twierdząc, że Z. S. przeproszała tylko ją. Zdaniem Sądu na wiarę zasługują zeznania tego świadka w zakresie w jakim przedstawiła kierunek jazdy w jakim się poruszała oraz tego, iż w pojeździe zajmowała miejsce pasażera a także tego co się wydarzyło już po kolizji.

W ocenie Sądu zeznania świadka M. K., która jako funkcjonariusz Policji uczestniczyła w przeprowadzaniu interwencji na miejscu zdarzenia, niewiele wniosły do sprawy. Świadek nie pamiętała zdarzenia i nie kojarzyła uczestników kolizji. Po okazaniu jej protokołu przesłuchania obwinionego oraz protokołu przesłuchania pokrzywdzonej Z. S. (k. 24-28) wskazała, iż na pierwszej stronie protokołów jest co prawda wskazana jako osoba prowadząca czynności, natomiast podpisy, które są złożone na tym dokumencie nie pochodzą od świadka i jak wynika z podpisu na pouczeniu czynność faktycznie prowadził P. K. (1), który w jej ocenie wykorzystał jakieś jej wzory protokołów nie zmieniając danych osoby prowadzącej czynności. Świadek dodała, iż to funkcjonariusz P. K. (3) ma wiedzę odnośnie interpretacji diagramów sygnalizacji świetlnej. Zaś ona sama nie potrafiła nic powiedzieć na temat zdarzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. K. (1), funkcjonariusza Policji, który w dnia 22 stycznia 2016 roku przeprowadzał przedmiotową interwencję. Świadek przesłuchany na rozprawie dnia 17 stycznia 2017 roku po okazaniu mu k. 24-28 stwierdził, że różnica w zarzutach dotyczy tego, iż obwiniony J. B. miał spowodować zagrożenie podczas wjazdu na skrzyżowanie, natomiast pokrzywdzona w niniejszej sprawie Z. S. miała spowodować zagrożenie podczas opuszczania skrzyżowania. Świadek nie dysponował jednak wówczas diagramami sygnalizacji świetlnej. Świadek po okazaniu mu planu organizacji ruchu oraz diagramów programów sygnalizacji świetlnej k. 62 i k. 64-67 twierdził, że różnica między jednym a drugim cyklem dla jednego i drugiego uczestnika wynosiła 10-12 sekund. W związku z powyższym w niniejszej sprawie nie było możliwości wjazdu na skrzyżowanie przez kierujących przy jednocześnie nadawanym czerwonym, bądź nawet żółtym sygnale świetlnym dla ich kierunków ruchu.

Zdaniem Sądu świadek przedstawił przebieg zdarzenia, w którym podejmował czynności, w sposób bezstronny. W ocenie świadek w sposób logiczny i spójny wytłumaczył dlaczego w sprawie skierowano dwa wnioski o ukaranie. Nadto fachowo i szczegółowo dokonał analizy diagramów sygnalizacji świetlnej wykluczając, aby możliwym było nadawanie tego samego koloru na sygnalizatorach świetlnych dla kierunku jazdy pokrzywdzonej i obwinionego. Jeżeli w czasie, gdy pokrzywdzona opuszczała skrzyżowanie nadawany był dla jej kierunku jazdy kolor czerwony, to nie mogło być w tym samym czasie koloru czerwonego na sygnalizatorze, do którego stosować miał się obwiniony. W ocenie Sądu świadek jest osobą obcą dla obwinionego, jego udział w zdarzeniu wiązał się z wykonywaniem przez niego obowiązków służbowych i Sąd nie znalazł żadnej podstawy, aby kwestionować wiarygodność ich zeznań, nie kwestionowała ich zresztą żadna ze stron niniejszego postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka B. O. (1), który nie był bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, lecz przybył na miejsce w przeciągu 15-20 minut po zaistnieniu zdarzenia, po tym jak o zajściu kolizji poinformowała go telefonicznie jego dziewczyna Z. Z.. Świadek dotarł na miejsce, gdy pojazdy uczestniczące w kolizji stały już na poboczu. Z relacji świadka wynika, że początkowo rozmawiał ze swoją dziewczyną, pytając czy nic jej się nie stało. Wtedy oznajmiła mu ona, że inny samochód wjechał w nich z boku, po czym w niedługim czasie odeszli oni z miejsca zajścia. Świadek widział obwinionego, który cały czas stał przy swoim aucie, ale nie miał z nim kontaktu. Widział jedynie jak rozmawiał on przez telefon, ale nie słyszał o czym. Świadek twierdził, że na miejscu pozostał do czasu,

kiedy przybył brat Z. S.. Świadek nie wie ile to trwało, zeznał, że widział, iż Policja ma przyjechać do zdarzenia, ale nie ma wiedzy kto ją wezwał. Świadek zeznał, iż Z. S. i Z. Z. jechały pojazdem same. W ocenie Sądu zeznania świadka zasługują na wiarę, ponieważ przedstawił przebieg zdarzenia, od momentu, w którym w nim uczestniczył, w sposób obiektywny. Z jego relacji wynika, że nie rozmawiał on ani z Z. Z. ani z obwinioną na temat sygnalizacji świetlnej i samych szczegółów zajścia. Twierdził, iż go to nie interesowało, bo w tym nie uczestniczył. Zeznania te posłużyły Sądowi jedynie pomocniczo dla dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1-2v), szkicu miejsca kolizji (k. 3-3v), protokołu badania stanu trzeźwości (k. 4-5v), protokołu oględzin (k. 6-7v), notatki urzędowej (k. 8), danych z KRK (k. 50), danych z ewidencji wykroczeń drogowych (k. 51), projektu stałej organizacji ruchu (k. 63), diagramów programów sygnalizacji świetlnej (k. 64-67), rysunku z rozmieszczeniem sygnalizatorów (k. 68), wniosku o ukaranie w sprawie XI W 3985/16 (k. 76-77) oraz wyroku nakazowego tut. Sądu w sprawie XI W 3985/16 (k. 78). Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Czyn z art. 86 § 1 kw popełnia ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub w strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Karą przewidzianą w treści w/w przepisu za popełnienie tego wykroczenia jest kara grzywny. Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 86 § 1 kw jest, aby uczestnik ruchu nie zachował należytej ostrożności i tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W niniejszej sprawie kluczową kwestią było ustalenie, czy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie pozwala zarzucić obwinionemu czyn, będący wykroczeniem z art. 86 § 1 kw. Oskarżyciel publiczny, składając wniosek o ukaranie jako kwalifikację prawną czynu wskazał przepis art. 86 § 1 kw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. W opisie zarzucanego czynu oskarżyciel stwierdził, iż obwiniony nie zachował szczególnej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie w wyniku, czego doprowadził do zderzenia z samochodem marki N. (...) o nr rej. (...), powodując uszkodzenie obu pojazdów, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W ocenie Sądu zachowanie obwinionego nie wyczerpuje znamion z art. 86 § 1 kw. Stosownie do treści art. 3 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu jest obowiązany zachować ostrożność albo, gdy ustawa tego wymaga, szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Nadto zgodnie z art. 4 w/w ustawy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba, że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Szczególna ostrożność polega na upewnieniu się, czy można dokonać określonego manewru bez utrudnienia ruchu lub spowodowania jego zagrożenia. Innymi słowy, kierujący pojazdem musi być na tyle uważny, by zdążyć zaniechać np. zmiany kierunku jazdy lub pasa ruchu, gdyby jego kontynuowanie stwarzało zagrożenie dla ruchu drogowego lub zmuszało innego uczestnika ruchu do podjęcia innego manewru obronnego.

Obwinionemu zarzucono, iż nie zachował należytej ostrożności podczas wjazdu na skrzyżowanie. Takiego zachowania obwinionego nie potwierdzają ustalenia dokonane przez Sąd. Obwiniony wjechał na skrzyżowanie w czasie, gdy mógł to zrobić, zgodnie ze znakami sygnalizacji świetlnej. W tym samym czasie Z. S. opuszczała skrzyżowanie, pomimo, że nie miała do tego warunków, bowiem dla jej kierunku jazdy nadawane było światło czerwone. W konsekwencji pojazd obwinionego uderzył w pojazd pokrzywdzonej. Obwiniony miał warunki do tego, aby na skrzyżowanie wjechać. Gdy już to robił ze skrzyżowania zjechać chciała pokrzywdzona. Obwiniony nie miał już możliwości, aby uniknąć zderzenia z pojazdem pokrzywdzonej. Wobec niedużej prędkości pojazdu obwinionego, nikt z uczestników zdarzenia nie odniósł obrażeń. Analiza materiału dowodowego nie pozwala na stwierdzenie, że obwiniony naruszył zasady ostrożności. Obwiniony nie naruszył żadnych przepisów ruchu drogowego. Kluczowe dla rozstrzygnięcia zdarzenia była również dokumentacja przesłana przez ZDM wraz z diagramami programów sygnalizacji świetlnej i rysunkami z rozmieszczeniem sygnalizatorów. Z zeznań świadka P. K. (1) wynika, iż podczas interwencji funkcjonariusze policji, opierając się wyłącznie na relacji kierujących przyjęli, że oboje uczestnicy nie

dochowali tej sytuacji należytej ostrożności, w związku z czym skierowali do Sądu dwa wnioski o ukaranie. Świadek P. K. (1) po okazaniu mu zapisu diagramów szczegółowo i rzeczowo dokonał interpretacji jej zapisów. Z porównania diagramów programów sygnalizacji w godzinach popołudniowych (k.66) wynika, iż niniejszej sprawie nie było możliwości aby dla obojga uczestników zdarzenia wyświetlany był jednakowy kolor na sygnalizatorze, podczas gdy wjeżdżali/opuszczali skrzyżowanie. Biorąc pod uwagę, iż odstępstwa w cyklach zmiany świateł wynosiły ok. 10-12 s. logicznym i zgodnym z doświadczeniem wnioskiem jest, że podczas, kiedy Z. S. dokonywała skrętu w lewo w Al. (...) i wjeżdżała na skrzyżowanie prawdopodobnie paliło się dla niej światło zielone. Niemniej w momencie, gdy Z. S. pokonywała skrzyżowanie, jadąc już Al. (...), nastąpiła zmiana na sygnalizatorze światła na światło czerwone, czego ona nie zauważyła, bądź też liczyła, że uda jej się zjechać ze skrzyżowania zanim ruszą pojazdy znajdujące się po jej prawej stronie, na ul. (...), pośród których to pojazdów znajdował się samochód obwinionego. W tym bowiem czasie kiedy świadek poruszała się Al. (...) obwiniony wjeżdżał już na skrzyżowanie Al. (...)/C. podczas nadawania dla niego sygnału światła zielonego. W ocenie Sądu to pokrzywdzona wbrew zmianie świateł na sygnalizatorze ze skrzyżowania wjeżdżała i doprowadziła do powstania kolizji.

W tym miejscu wskazać należy, iż Z. S. została skazana prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego (...) z dnia 22 września 2016 r. za to, że dnia 22 stycznia 2016 r. nie zachowała szczególnej ostrożności podczas opuszczania skrzyżowania, w wyniku czego doprowadziła do zderzenia z pojazdem marki C.. Z. S. nie zaskarżyła tego wyroku, a więc można wnioskować, iż zgodziła się z przedmiotowym rozstrzygnięciem. Rzecz jasna sąd rozstrzyga samodzielnie okoliczności faktyczne i prawne w rozpoznawanej sprawie, nie będąc związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Niemniej w ocenie Sądu okoliczność skazania pokrzywdzonej Z. S., miała znaczenie w niniejszym postępowaniu zwłaszcza, że inne dowody wskazywały na spowodowanie przez nią stanu zagrożenie w ruchu drogowym.

Zgodnie z treścią art. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, obwiniony miał prawo zakładać, że działanie kierowcy N. będzie prawidłowe i inny uczestnik ruchu, chcąc opuścić skrzyżowanie przed podjęciem tego manewru zachowa szczególną ostrożność, upewniając się o możliwości jego bezpiecznego wykonania i nie będzie pokonywać skrzyżowania po zmianie sygnalizacji na światło czerwone a więc w sposób niezgodny z przepisami jak to uczyniła kierująca N. Z. S.. W ocenie Sądu w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów to świadek Z. S. naruszyła zasady ostrożności zjeżdżając ze skrzyżowanie w momencie kiedy świeciło się dla jej kierunku jazdy światło czerwone. Zdaniem Sądu w zachowaniu obwinionego nie można się dopatrzeć żadnych nieprawidłowości. Gdyby drugi uczestnik ruchu przestrzegał zasad ruchu drogowego do przedmiotowego zdarzenia by nie doszło.

Z uwagi na powyższe Sąd ustalił, że obwiniony swoim zachowaniem nie wypełnił znamion wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Obwinionego należało zatem uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd, na podstawie art. 118 § 2 kpw, w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego, określił, że koszty postępowania w sprawie, w całości ponosi Skarb Państwa.